

Sygn. akt II Ca 579/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SO Violetta Osińska SR del. Zofia Piwowarska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 grudnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa R. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 10 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 442/12

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

II Ca 579/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w S. wydanym w sprawie I C 442/12 zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. T. kwotę 2.200 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 24 grudnia 2011 r, w pkt II oddalił powództwo w pozostałej części a w pkt III zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 446 zł tytułem kosztów proesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:

W dniu 17 lipca 2011 r miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki C. (...) o nr rej. (...), używany przez poszkodowanego J. Z. jako współnika spółki cywilnej (...) i Wspólnicy w M. na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. Sprawca kolizji posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Poszkodowany zgłosił szkodę do ubezpieczyciela w dniu 22 lipca 2011 r. W tym samym dniu ubezpieczyciel dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu i sporządził kosztorys naprawy na kwotę 2.314,33 zł brutto. W dniu 15 września 2011 r. poszkodowany J. Z. przekazał uszkodzony pojazd do naprawy do serwisu (...) w S.. W tym samym dniu dokonano oględziny pojazdu, sporządzono kosztorys naprawy oraz zgłoszono oględziny dodatkowe. W dniu 19 września 2011 r. ubezpieczyciel dokonał oględziny dodatkowe uszkodzonego pojazdu, a w dniu następnym zaakceptował kosztorys naprawy sporządzony przez serwis (...). W tym samym dniu 20 września 2011 r. serwis zamówił części do naprawy, które zostały dostarczone w dniu 4 października 2011 r. W dniu 11 października 2011 r. naprawa pojazdu została zakończona i samochód wydano poszkodowanemu.

W dniu 15 września 2011 r. poszkodowany J. Z. zawarł z powodem R. T., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Centrum Pomocy (...) w S. umowę najmu pojazdu zastępczego. Najem trwał przez okres 26 dni tj. od dnia 15.09 do dnia 11.10.2011 r. W dniach 15.09 do 23.09.2011 r. poszkodowany wynajmował pojazd marki F. (...) przy dobowej stawce najmu 250 zł netto, natomiast w dniach 23.09-11.10.2011 r. wynajmował pojazd marki R. (...) przy dobowej stawce najmu 350 zł netto. Związku z zawartą umową w dniu 10 października 2011 r. powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT nr (...) / (...) na kwotę 8.360 zł netto. Strony zawarły również umowę cesji wierzytelności, na mocy której powód nabył przysługujące poszkodowanemu J. Z. roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Poszkodowany poinformował pozwanego ubezpieczyciela o zawartej umowie w dniu 24 listopada 2011 r., a ten nie zgłosił do umowy żadnej zastrzeżeń. W związku z zawartą omyłką pisarską dotyczącą numeru szkody, w dniu 23 listopada 2011 r. wystosowano do ubezpieczyciela pismo prostujące na prawidłowy numer szkody. Na mocy decyzji z dnia 25 listopada 2011 r. pozwany ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 3.000 zł tytułem odszkodowania zagajem pojazdu zastępczego. Pozwany uznał za zasadny najem pojazdu zastępczego przez okres 15 dni według średniej dobowej stawki netto w wysokości 200 zł. Kwotę tę wypłacono powodowi. Przesądowym wezwaniem do zapłaty, doręczonym pozwanemu w dniu 5 grudnia 2011 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5.360 zł, jednakże bezskutecznie.

Poszkodowany J. Z. oddał uszkodzony pojazd do naprawy dopiero po tym, jak do serwisu dotarły już wcześniej zamówione części. Pierwotnie wykonana przez przedstawiciela pozwanego ubezpieczyciela dokumentacja fotograficzna z oględzin nie przedstawiała uszkodzeń wewnętrznych pojazdu tj. ścianki tylnej i podłogi bagażnika. Sumaryczny czas zorganizowania procesu likwidacji i wykonania naprawy uszkodzonego pojazdu to 11 dni roboczych, na które składały się: 2-3 dni - oględziny pojazdu, organizacja procesu naprawy - 5 dni oraz czas niezbędny technologicznie na naprawę - 3 dni. W spornej sprawie ubezpieczyciel poinformowany o konieczności oględzin dodatkowych w dniu 15 września 2011 r. wykonał je dopiero w dniu 19 września 2011 r. /po 4 dniach/, a kosztorys sporządzony przez serwis zaakceptował w dniu 20 września 2011 r. tj. po 5 dniach. W dniu 20 września 2011 r. serwis zamówił części i oczekiwał na nie 14 dni /20.09-04.10.2011 r/. Naprawa trwała 5 dni zamiast technologicznie przewidzianych 3 dni. Łącznie uszkodzony pojazd faktycznie przebywał w serwisie przez okres 26 dni. W procesie likwidacji szkody jak i naprawy zarówno ubezpieczyciel jak i serwis dopuścili się rażących błędów. Zdaniem biegłego sporządzającego opinię w sprawie, pojazd po oględzinach w serwisie w dniach 15 i 19 września 2011 r. powinien zostać złożony i wydany klientowi do użytkowania do momentu zakończenia wszystkich czynności proceduralnych. Zdaniem biegłego dopiero po skompletowaniu części zamiennych i zakończeniu ustaleń z ubezpieczycielem serwis powinien zawiadomić klienta o terminie podstawienia pojazdu do naprawy. Sąd ustalił także, że po dokonaniu oględzin dodatkowych w serwisie stwierdzono naruszenie ścianki tylnej pojazdu, a więc naruszenie jego konstrukcji stałej, co uniemożliwiało dalsze jego użytkowanie. Z tego powodu samochód musiał pozostać w serwisie do czasu jego naprawy.

Samochód marki C. (...) jest pojazdem w segmencie D. Wypożyczony w pierwszym terminie przez poszkodowanego samochód F. (...) jest pojazdem z segmentu niższego czyli C, natomiast samochód wypożyczony w następnym terminie R. (...) jest pojazdem wyższego segmentu E. Sąd Rejonowy ustalił, że stawki za dobę najmu pojazdu zastępczego przyjęte w fakturze wystawionej przez powoda są stawkami rażąco odbiegającymi od średnich stawek pojazdu zastępczego segmentu D na rynku lokalnym. Uśredniona stawka za dobę najmu, w oparciu o fakturę VAT nr //3 (...) wynosi 300 zł netto /250 zł za netto za dobę za samochód F. (...) i 350 zł netto za dobę za samochód R. (...)/, podczas gdy średni koszt wynajmu pojazdu z segmentu D na rynku lokalnym wynosił 150-180 zł netto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie w części. Jako podstawę powództwa Sąd wskazał art. 363 § 1 k.c. oraz 822 § 1 k.c., a legitymacji procesowej powoda art. 509 § 1 i 2 k.c. W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy dokonał wyводу teoretycznego w przedmiocie związanym z odpowiedzialnością ubezpieczyciela w ramach zasady przyczynowości adekwatnej. R. Sąd I instancji stwierdził, że postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia.

Sąd podkreślił, że powód domagał się zapłaty kosztów wynajmu pojazdu zastępczego za okres 26 dni, tj. od dnia 15 września 2011 r do dnia 11 października 2011 r. i dodał, że poza sporem pozostawał rzeczywisty czas wynajmu pojazdu zastępczego (26 dni). Wskazał, że pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za koszty wynajmu pojazdu zastępczego ponad 15 dni albowiem w jego ocenie zasadne było wynajęcie pojazdu zastępczego tylko przez okres 15 dni, na który to okres składały się : 3 dni na oględziny pojazdu, 7 dni - technologiczny czas naprawy oraz 5 dni - czynności organizacyjne. Sąd podkreślił, że pozwany zakwestionował więc zasadność najmu pojazdu zastępczego przez okres 26 dni, uznając za zasadny najem przez okres 15 dni. Pozwany ubezpieczyciel zakwestionował również wysokość stawki za jeden dzień najmu podnosząc, iż stawki 250 zł netto oraz 350 zł netto za dobę są stawkami rażąco wygórowanymi w stosunku do przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym. Pozwany uznał w postępowaniu likwidacyjnym za zasadną stawkę najmu w wysokości 200 zł netto za dobę. Ponadto Sąd podkreślił, że w ocenie pozwanego koszt podstawienia samochodu nie mieści się w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Sąd Rejonowy za bezsporny uznał fakt, że uszkodzony pojazd przez okres 26 dni przebywał w serwisie (...) i że w tym czasie wobec charakteru uszkodzeń - naruszenia konstrukcji stałej- nie mógł być użytkowany. Sąd uznał, że twierdzenia pozwanego, że wystarczającym był okres 15 dni na naprawę pojazdu wydają się być wadliwe i niemożliwe do podzielenia.

Sąd Rejonowy po przywołaniu ustaleń biegłego sądowego i stanowisk stron stwierdził, że w sprawie spornym pozostawał w zasadzie jedynie okres przebywania uszkodzonego pojazdu w warsztacie, kiedy to serwis oczekiwał na dostarczenie części zamiennych niezbędnych do naprawy. Ubezpieczyciel bowiem uznał 7 dni na naprawę, 5 dni na jej organizację a oględziny przeprowadził po 4 dniach a nie jak wskazał po 3.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska biegłego odnośnie konieczności złożenia samochodu po jego oględzinach, wydania go poszkodowanemu do użytkowania i oddania do naprawy dopiero wówczas gdy nadejdą części zamienne. Stanowisko biegłego Sąd ocenił jako irracjonalne wobec charakteru uszkodzeń pojazdu - naruszenie konstrukcji stałej, które wykluczały pojazd z bezpiecznego użytkowania, faktu dodatkowych kosztów związanych z demontażem i ponownym montażem pojazdu oraz tego, że nie do przewidzenia było w jakim terminie nadejdą zamówione części. Wobec powyższego Sąd uznał, iż w pełni zasadnym i pozostającym w związku przyczynowym z kolizją z dnia 17 lipca 2011 r było wynajęcie samochodu zastępczego przez poszkodowanego przez okres 26 dni tj. faktycznego przebywania pojazdu w warsztacie naprawczym.

Sąd odnosząc się do stawki wynajmu pojazdu podzielił stanowisko biegłego, iż wobec wynajęcia przez poszkodowanego dwóch pojazdów za dwie różne stawki przyjąć należy, iż uśredniona stawka wynosi kwotę 300 zł netto za dobę, odpowiadająca klasie pojazdu segmentu D na rynku. Przyjęta w ten sposób stawka rażąco odbiega od średnich stawek na rynku lokalnym, które wynosiły kwotę 150-180 zł. Mając na uwadze powyższe oraz to, że ubezpieczyciel uznał w postępowaniu likwidacyjnym stawkę w wysokości 200 zł netto za dobę, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że słusznym będzie ustalenie stawki za dobę najmu pojazdu zastępczego w wysokości 200 zł netto. Stawka w tak przyjętej wysokości nie odbiega znacząco od stawek rynkowych / 150-180 zł / i stawkę w takiej wysokości uznał pozwany w postępowaniu likwidacyjnym.

Sąd uznając za zasadny cały okres najmu pojazdu zastępczego w wymiarze 26 dni przy ustalonej i uznanej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym stawce 200 zł netto za dobę Sąd Rejonowy przyznał powodowi kwotę

2.200 zł /11 dni razy 200 zł nett / , jako dopłatę do już wypłaconego odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Roszczenie powyżej tej kwoty jako nadmiernie wygórowane podlegało w ocenie tego Sądu oddaleniu .

Sąd nie przyznał powodowi zwrotu kwoty 60 zł z tytułu podstawienia pojazdu zastępczego z uwagi na fakt, iż roszczenie to pozostało całkowicie gołosłownym, a powód nie naprowadził w tej kwestii żadnych dowodów. Z uwagi na powyższe orzeczono jak w punkcie I i II sentencji wyroku .

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy stan faktyczny ustalił w oparciu o przedłożone przez obie strony dokumenty, które nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do swej treści , jak też i wiarygodności , jak i nie były w tym zakresie kwestionowane przez strony. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach świadków J. Z. i M. L. (1) oraz przesłuchaniu powoda, które uznał za w pełni wiarygodne w zakresie, w jakim korespondowały ze sobą i odpowiadały pozostałemu materiałowi dowodowemu. Istotnym dowodem w sprawie była również opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej L. C.. Wprawdzie Sąd nie podzielił stanowiska biegłego w całości, jednakże opinia zasługuje na pełną aprobatę, bowiem sporządzona została przez kompetentny podmiot, posiadający wiedzę fachową w zleczonej mu materii , nie została skutecznie podważona przez żadną ze stron a swoje wnioski biegły należycie uzasadnił.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc uznając, że powód wygrał proces 41% i w tym procencie Sąd rozdzielił poniesione prze obie sttrony koszty procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony procesu.

Strona powodowa zaskarżyła opisany powyżej wyrok w części, tj. w zakresie pkt II i III sentencji zaskarżonego orzeczenia wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 3.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 grudnia 2011 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona powodowa zarzuciła wyrokowi:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 361 § 1 i 2 kc poprzez jego wadliwą, zbyt wąską wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odszkodowanie należne poszkodowanemu (a obecnie powodowi jako cesjonariuszowi) ograniczone jest do średnich stawek najmu pojazdów stosowanych na lokalnym rynku przez wypożyczalnie samochodów zastępczych, a kwoty wyższe niż średnie nie mieszczą się w granicach adekwatnego związku przyczynowego;

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów - zaniechanie rzetelnej i wnikliwej oceny dowodu z opinii biegłego co do ustalenia średnich stawek najmu pojazdu zastępczego odpowiadającego klasie pojazdu uszkodzonego na lokalnym rynku oraz uznanie tej opinii za wiarygodną w powyższym zakresie i oparcie na jej treści ustaleń faktycznych, pomimo iż:

- zasady najmu pojazdów zastępczych i sposób rozliczeń w wypożyczalniach przyjętych do porównania odbiegały od praktyki stosowanej w przedsiębiorstwie powoda, a zatem dane uzyskane z tych wypożyczalni nie są miarodajne dla oceny zasadności stawek najmu stosowanych przez powoda,
- biegły nie ocenił czy, a jeśli tak to jaki wpływ na wysokość stawek najmu w wypożyczalni powoda ma fakt zastosowania przez powoda rozliczeń bezgotówkowych w przypadku najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanych, gdy szkoda likwidowana jest przez ubezpieczyciela z OC sprawcy kolizji, zamiast zwyczajowo stosowanych w innych wypożyczalniach płatności z góry za deklarowany okres najmu,

- biegły nie uwzględnił wpływu na ostateczną stawkę najmu płatności za opcje dodatkowe, jak „doubezpieczenie” - zniesienie udziału własnego w szkodach, ubezpieczenie A. 24 h na dobę na terenie całej Europy, Nielimitowana ilość kierowców,
- biegły nie odniósł się w ogóle do sformułowanych wobec jego opinii zarzutów, a opinia uzupełniająca zawiera jedynie odesłania do treści opinii zasadniczej; w szczególności biegły nie odniósł się do zastrzeżeń co do przyjęcia wadliwych, niezgodnych z cennikami i informacjami zamieszczonymi na stronach internetowych stawek najmu w wypożyczalniach porównywanych z wypożyczalnią powoda;

a w konsekwencji:

- poczynienie w sprawie wadliwych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, iż:

- uśredniona stawka dobową za najem pojazdu klasy D na rynku lokalnym wyniosła w przedmiotowym okresie 150- 180 zł netto,
- stawka dobową za najem pojazdu zastępczego zastosowana przez powoda rażąco odbiegała od średnich stawek pojazdów zastępczych na rynku lokalnym.

Strona pozwana zarzuciła z kolei skarżonemu wyrokowi, na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 kpc:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania wyrażający się w przyjęciu przez Sąd, iż:

• uszkodzenia pojazdu marki C. o nr rej. (...) nie pozwalały na jego bezpieczne użytkowanie po kolizji, w sytuacji gdy poszkodowany przekazał pojazd do warsztatu dopiero po 61 dniach od kolizji, a w tym okresie z niego bezpiecznie korzystał i w swoich zeznaniach wskazywał, iż po kolizji można było samochodem jeździć, a nadto biegły sądowy w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania stwierdził, iż pojazd po oględzinach w serwisie winien zostać złożony i wydany poszkodowanemu, gdyż charakter i rozmiar uszkodzeń pozwalał użytkownikowi korzystać z pojazdu;

- obrazę przepisów postępowania:

- przez niewłaściwe zastosowanie art. 233 § 1 KPC wyrażające się w dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i braku wszechstronnego jego rozważenia polegającej na pominięciu dowodu z opinii biegłego w zakresie, w jakim biegły wskazywał, iż pojazd po oględzinach w serwisie winien zostać złożony i wydany poszkodowanemu, gdyż charakter i rozmiar uszkodzeń pozwalał użytkownikowi korzystać z pojazdu oraz że niezbędny i konieczny okres naprawy pojazdu C. powinien wynosić łącznie z czynnościami organizacyjnymi maksymalnie 11 dni, w sytuacji, gdy Sąd nie przedstawił żadnej argumentacji wskazującej na przyczynę pominięcia dowodu z opinii biegłego we wskazanym zakresie, wskazując jedynie, iż stanowisko biegłego jest irracjonalne z uwagi na charakter uszkodzeń pojazdu, ustalenie w pominiętym zakresie poczynił na podstawie zeznań świadka M. L. (2), choć wymagały one wiadomości specjalnych i nie uwzględnił okoliczności wynikających z zeznań świadka J. Z. tj., że pojazd został przekazany do warsztatu po ponad dwóch miesiącach, a w okresie między kolizją a przekazaniem pojazdu do warsztatu świadek go użytkował;

- przez niewłaściwe zastosowanie art. 278 § 1 KPC wyrażające się w:

1. poczynieniu ustaleń wymagających wiadomości specjalnych w oderwaniu od treści opinii biegłego i uznanie, iż charakter uszkodzeń pojazdu marki C. uniemożliwił jego bezpieczną eksploatację, w sytuacji, gdy z treści opinii biegłego wynika, iż pojazd winien zostać po oględzinach złożony i wydany poszkodowanemu, bowiem jego stan pozwalał na jego bezpieczne użytkowanie;

2. oparciu ustaleń dotyczących stanu pojazdu i możliwości jego bezpiecznego użytkowania po kolizji na dowodzie z przesłuchania świadka M. L. (1) i pominięciu w tym zakresie opinii biegłego, w sytuacji gdy w wypadkach

wymagających wiadomości specjalnych, okoliczności te winny zostać rozstrzygnięte przez biegłego sądowego, bowiem świadkowie mają jedynie zeznawać na temat faktów, które są im znane.

Mając na uwadze powyższe strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 2.200,00 zł;

Strona pozwana sporządziła nadto odpowiedź na apelację, w której wniosła o oddalenie apeacji pwodoa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że w jej ocenie usługa jak oferowanie przez powoda „rozliczenia bezgotówkowego” mająca wpływ na zwiększenie stawki najmu nie może obciążać pozwanej. Ponoszenie przez pozwaną kosztów tejże usługi nijak ma się do zasady wyrażonej w art. 361 k.c., że ponoszący odpowiedzialność za szkodę odpowiada tylko za normalne następstwa zdarzenia z którego szkoda wynikła. Brak jest bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy zaistnieniem zdarzenia drogowego z dnia 22 lipca 2011 r. a wykupieniem przez poszkodowanego dodatkowej usługi rozliczenia bezgotówkowego wliczonej w cenę najmu pojazdu zastępczego. Ponadto strona pozwana podkreśliła, że zawarcie dodatkowych klauzuli takich jak A. 24h na terenie całej Europy czy możliwość korzystania z pojazdu przez nieograniczoną liczbę kierowców, które to mają wpływ na zwiększenie końcowej ceny najmu, mogą być przy spełnieniu odpowiednich warunków wliczone w zakres odszkodowania. W niniejszej sprawie powód jednak w żaden sposób nie wykazał, aby istniała potrzeba zawarcia rozszerzonej umowy. Powód (ani poszkodowany) nie wykazał, że z pojazdu miała korzystać duża, wręcz nieograniczona liczba kierowców i to w dodatku poza granicami kraju. Tym samym obciążenie pozwanej kosztami „dodatkowych opcji” sprzeczne jest z ugruntowaną w orzecznictwie zasadą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za koszty niezbędne i ekonomicznie uzasadnione. Powód w żaden sposób nie wykazał, że dla normalnego (identycznego ze sposobem korzystania z uszkodzonego pojazdu) korzystania z pojazdu zastępczego wymagana jest dodatkowa ochrona ubezpieczeniowa na terenie Europy oraz, że z pojazdu musi korzystać nieograniczona liczba kierowców. Wynika stąd, że powyższe usługi dodatkowe i wynikające z nich koszty nie są wcale niezbędne ani ekonomicznie uzasadnione.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Wywiedzione przez obie strony procesu apelacji podlegały oddaleniu.

Sąd Rejonowy dokonał w przeważającej części prawidłowych ustaleń faktycznych, poza ustaleniami dotyczącymi niezdatności uszkodzonego pojazdu do jazdy. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem ustaleń w powyższym zakresie w oparciu o zeznania pracownika serwisu pomijając bezzasadnie twierdzenia biegłego sądowego. Klasyfikacja uszkodzeń pojazdu wymaga wiadomości specjalnych i skoro Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego to brak było podstaw do samodzielnego ustalenia, że uszkodzenia pojazdu przybrały formę naruszenia konstrukcji stałej i wykluczały pojazd z bezpiecznego użytkowania, kiedy biegły sądowy stwierdził, że “charakter i rozmiar uszkodzeń pozwalał użytkownikowi korzystać z pojazdu”. Sąd nie może podzielać poglądów biegłego ale nie jest też władny w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń. Może jedynie dokonać oceny tejże opinii. Wysoki poziom wiedzy biegłego, jasny, spójny i konsekwentny sposób motywowania sformułowanego w opinii stanowiska oraz wysoki stopień stanowczości wyrażonych nie pozwala na negatywną ocenę tejże opinii. To błędne ustalenie Sądu Rejonowego nie ma jednak wpływu na wynik sprawy.

Sąd Okręgowy, poza kwestią jak wyżej, nie znalazł podstaw do ustalenia innego stanu faktycznego niż ten ustalony przez Sąd Rejonowy. Sąd II instancji uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, podzielił i przyjął je za własne, co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie (tak: wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2001r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy uznał, iż w tak ustalonym stanie faktycznym, jak to uczynił Sąd Rejonowy, przeprowadzona przez ten Sąd ocena prawna zgłoszonego roszczenia jest prawidłowa co do zasady. Sąd Okręgowy dokonując analizy podniesionych przez obie strony procesu zarzutów i zestawiając je z treścią rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do apelacji strony powodowej wskazać należy, iż Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób przyjął stawkę najmu pojazdu zastępczego w niniejszej sprawie i co istotne nie oparł się w tym względzie jedynie na opinii biegłego sądowego. Uśrednione stawki jakie biegły sądowy ustalił na podstawie rynku usług wynajmu pojazdów zastępczych w roku 2011 r. były przecież niższe od tych które ostatecznie przyjął Sąd Rejonowy. Opinia biegłego sądowego została przez Sąd pierwszej instancji wykorzystana w tym zakresie w jakim wskazywała, że zastosowane przez powoda stawki rażąco odbiegały od cen rynkowych.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje on na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ocena dowodów dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego. Winna ona uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy trzeba zauważyć, iż zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie znajduje podstaw. Apelujący nie zdołał bowiem wykazać, by Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też poczynił ustalenia stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co stanowi warunek konieczny uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (tak ugruntowane orzecznictwo SN i sądów powszechnych, por. np. postanowienie SN z dnia 23 lutego 1998 r., III CKN 380/97, lex nr 78207; wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 stycznia 2006 r., I ACa 772/05, lex nr 186521). Wbrew zarzutom apelacji powoda Sąd I instancji dokonał szczegółowej analizy przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wyjaśnił, że nie czynił ustaleń faktycznych w zakresie stawki za najem pojazdu zastępczego w tej konkretnej sytuacji li tylko w oparciu o opinię biegłego sądowego, lecz wziął pod uwagę stawkę zaakceptowaną przez pozwanego ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jakichkolwiek podstaw do przyznania powodowi zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w równowartości stawek przedstawionych poszkodowanemu w umowie a więc 250 zł i 350 zł netto.

Stawka wskazana na fakturze wystawionej przez powoda nie koreluje z materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania przed sądem I instancji. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zaksięgowanie kwoty wynikającej z faktury VAT daje jedynie podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zafakturowanej operacji gospodarczej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24.10.2002 r. w sprawie I Aca 219/02 opubl. w OSA 2004/2/6). Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały NSA z dnia 22.04.2002 r. opubl. w (...) ustawodawca rozróżnia zdarzenia gospodarcze, będące czynnościami opodatkowanymi od czynności będącej jedynie udokumentowaniem tego zdarzenia (wystawienie faktury). Zatem ustawodawca nie przewidział domniemania prawdziwości faktury. Dodać również należy, że faktura nie ma waloru dokumentu urzędowego, z którym Ordynacja Podatkowa wiąże domniemanie prawdziwości, (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7.03.2002 r. w sprawie III RN 31/01 opubl. w OSNP 2002/19/451), w związku z czym pozwany mógł kwestionować kwotę w niej wskazaną jako odbiegającą od kwoty rynkowej. Z przeprowadzonej opinii biegłego sądowego wynika, że średni dobowy koszt wynajmu samochodu odpowiadającemu uszkodzonemu samochodowi marki C. (...) to kwota około 150-180 zł netto. Biegły dodatkowo wskazał, że analizy rynku dokonał w sposób wnikliwy, zapoznając się z ofertami podmiotów wynajmujących pojazdy a następnie w rozmowach telefonicznych otrzymywał bardziej szczegółowe informacje, których wyniki zawarł w opinii. Biegły jednoznacznie oświadczył, że ceny z cenników, które przedstawiła strona powodowa pochodziły z lat następnych a ponadto, że cena zawarta w cenniku jest ceną ofertową i zawsze przy wynajmie średnioterminowym podlega negocjacom i znacznemu obniżeniu.

Zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 361 k.c. oraz 363 k.c. ciężar dowodu wysokości szkody spoczywał na poszkodowanym. W niniejszej sprawie obowiązkiem wykazania wysokości szkody zatem był obciążony powód (jako nabywca roszczenia o odszkodowanie). Powód nie przedstawił żadnego cennika usług, z którego wynikałaby przyjęta przez niego stawka najmu pojazdu. Materiał dowodowy nie pozwala także na ustalenie, jaką wysokość miała stawka podstawowa, a jaką

poszczególne opłaty dodatkowe składające się na ostateczną cenę najmu. Strona powodowa nie wykazała, co słusznie podniosła strona pozwana w odpowiedzi na apelację, że skorzystanie z opcji dodatkowych przez poszkodowanego było niezbędne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził bezzasadność zarzutów podniesionych w apelacji powoda.

Wywiedziona przez pozwanego apelacja także nie doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy podzielił bowiem ustalenie, że poszkodowanemu należał się zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego za cały okres przebywania samochodu w serwisie; przy czym co wskazano na wstępie nie z tego powodu, że uszkodzone auto miałoby nie nadawać się do dalszego użytkowania w okresie oczekiwania na części zamiennie. Zasadnym był zatem zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 kpc i art. 278 kpc w zakresie wskazanym przez stronę pozwaną. Nie mniej jednak stwierdzenie, że charakter i rozmiar uszkodzeń pojazdu marki C. (...) na skutek kolizji z dnia 22 lipca 2011 r. pozwalał użytkownikowi korzystać z pojazdu nie skutkuje zmniejszeniem czasookresu za jaki poszkodowanemu należał się pojazd zastępczy.

W art. 361 § 1 i 2 kc został wyrażony obowiązek pełnej naprawy poniesionej szkody. Oznacza to, iż cały okres w jakim poszkodowany nie posiada pojazdu stanowi wyraz szkody materialnej w postaci niemożności korzystania z pojazdu. Odszkodowanie za wynajęcie pojazdu zastępczego winno dotyczyć całego okresu, w którym dana osoba nie może korzystać z pojazdu, a nie czasu wyliczanego teoretycznie. W konsekwencji, pomniejszanie wielkości potencjalnego odszkodowania poprzez pomijanie przy ustalaniu okresu wynajmu pojazdu zastępczego czasu, jaki był niezbędny dla przeprowadzenia procedury likwidacji szkody a także czasu jaki był niezbędny dla danego warsztatu samochodowego do dokonania wyceny i sprowadzenia odpowiednich części zamiennych jest niezgodne z ww. przepisami i z postulatem pełnego odszkodowania. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż poszkodowany może żądać od zakładu ubezpieczeń zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego poniesionych w okresie naprawy samochodu (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2002 sygn. akt V CKN 1397/00). Poszkodowany jest bowiem pozbawiony możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu nie tylko przez technologiczny czas naprawy, lecz przez rzeczywisty czas naprawy pojazdu, w tym przez okres potrzebny do przeprowadzenia procedury likwidacji szkody czy okres oczekiwania przez warsztat na części zamiennie. W związku z powyższym wynajem pojazdu zastępczego przez cały czas faktycznego, a nie tylko teoretycznego czasu naprawy pojazdu pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem i powinno podlegać rekompensacie. Ograniczenie okresu za który przysługuje poszkodowanemu zwrot kosztów za wynajem pojazdu zastępczego może nastąpić jedynie w przypadku wykazania, że poszkodowany umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa nie wykonał obowiązków nałożonych na niego na mocy przepisów Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w tym obowiązku zapobieżenia powiększaniu się szkody lub obowiązku poinformowania ubezpieczyciela o zdarzeniu. Ciężar wykazania takich okoliczności spoczywa jednak na zakładzie ubezpieczeń. Stanowisko reprezentowane przez skarżącego zmierza do wyzbycia się ciężaru dowodu takich okoliczności i przerzucenia go na powoda. Przyjęcie poglądu pozwanego doprowadziłoby do sytuacji, iż szkoda w mieniu nie zostanie w pełni wyrównana, mimo że poszkodowany nie ponosi żadnej winy związanej z procesem naprawy czy procedurą likwidacji szkody (wydaniem decyzji przez ubezpieczyciela, możliwością skorzystania z odwołania się od tej decyzji przez poszkodowanego, zmianą stanowiska ubezpieczyciela, czasem potrzebnym na obieg korespondencji). Poszkodowany może nie mieć wpływu na fakt, iż w określonym warsztacie np. wskutek konieczności sprowadzenia części z zagranicy czy też zgłoszenia się do serwisu kilku konsumentów z podobnym uszkodzeniem zarówno sprowadzanie części jak i sama naprawa będzie trwała znacznie dłużej. Z akt postępowania wynika że poszkodowanemu zarzutu działania na szkodę ubezpieczyciela postawić nie można.

Sąd Najwyższy podkreślił, iż postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka transportu w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia. Termin "wydatków koniecznych" oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (por. też wyrok z dnia 26 listopada 2002 r., sygn. V CKN 1397/00; wyrok z dnia 5 listopada 2004 r., sygn. II CK 494/03; wyrok z dnia 2 lipca 2004 r., sygn. II CK 412/03). Reasumując, poszkodowanemu przysługuje zwrot kosztów najmu pojazdu za okres od dnia uszkodzenia pojazdu do

dnia jego naprawy (do dnia, w którym uszkodzony mógł odebrać pojazd, a pojazd był już sprawny). Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. (w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) przyjmując, że w postępowaniu apelacyjnym strony są jednocześnie przegrywającymi i wygrywającymi, co uzasadnia wzajemne zniesienie kosztów.